

Do szanownego Clowna

No cóż, wygląda na to, że jesteś całkiem niezłym aktorem.

Pokrywasz twarz białą substancją, po czym domalowujesz do niej przyzwoity uśmiech. Nie za duży, nie za mały, z umiarem by wyglądał naturalnie.

Często to podkreślasz "ma wyglądać naturalnie" nie mylisz z "być naturalnym" póki co nie wiesz, bądź nie pamiętasz co to drugie oznacza.

Twarz zamalowujesz codziennie (czasem nawet nocą), bardzo starannie.

Zależy ci na tym by nikt nie pomyślał, że ulegasz stagnacji, lub jesteś standardowy czyli taki jak reszta.

Dziś malujesz kolorowy wzór wokół prawego oka. Twoi pochlebcy zapewnią cię o tym, iż pięknie i oryginalnie wyglądasz; co w ich ustach znaczyć będzie; jaki jesteś wyjątkowy i wspaniały, jaki twórczy i otwarty.

Codziennie i bardzo starannie malujesz swą twarz bo nie ma twoim zdaniem nic gorszego, od naturalnie wyglądającej twarzy .

Twoje prawdziwe zagrożenie pochodzi z zewnątrz. Dlatego musisz być starannie pomalowany.

.....

Clowni idą w swym sennym marszu, zapatrzeni w siebie skupieni na właściwym rytmie swych kroków, nic poza sobą nie widząc i nie słysząc. Wśród nich jesteś ty.

Nikt z idących nie zadają sobie trudu by odkryć kim jest ten, który nadaje rytm i kierunek waszym krokom.

Ty, w twoim wyobrażeniu o sobie różnisz się od innych i to bardzo.

Po pierwsze, w swym wyobrażeniu o sobie nie idziesz tam, dokąd idą inni; oni idą szeroką autostradą ty przeciskasz się wąskim traktem.

Po drugie, w swym wyobrażeniu o sobie bardzo różnisz się od pozostałych (szczególnie to podkreślasz), uśmiechem no i oczywiście tym pięknym, misternie namalowanym kolorowym wzorem wokół prawego oka.

Różnice te często podkreślasz bo mówienie o nich uczyniłeś misją swojego życia.

Wymieniasz skrupulatnie szczegóły jakimi twój wzór różni się od wzorów pozostałych uczestników marszu. Próbujesz przekonać ich o wartości posiadanego przez ciebie wzoru i wskazać na fakt, iż tylko twój wzór jest jedynym właściwym i prawdziwym wzorem. Ba, nawet wyraźnie sugerujesz, iż gdyby cały świat malował wzory jak twój, ludzie byłiby szczęśliwi, żyłoby się im dostatnio, na świecie nie byłoby

wojen a wszyscy byliby dla siebie braćmi.

Idziesz więc w swoim marszu a obok ciebie inni uczestnicy tego niemego pochodu z twarzami jak twoja pomalowanymi na biało, uśmiechnięci czasem aż karykaturalnie z uśmiechem który drwi ze wszystkiego, niektórzy z twarzami skierowanymi ku górze inni z szyderczym uśmiechem skierowanym ku tobie lub z uśmiechem pełnym pogardy. Jednak wszyscy z jakiegoś powodu milczą idąc bardzo blisko siebie mocno się o siebie ocierając.

W pochodzie uczestniczą i ci, którzy nie malowali twarzy, zbyt trudno byłoby im ukryć swe rozczarowanie, arogancję, złość, nienawiść więc ubrali maski. Mogą ich mieć kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset. Być może mogą mieć ich więcej ale nikt nigdy nie zdołał zliczyć ich ilości, więc nie są dostępne żadne statystyki.

Maska codzienna, maska do pracy, maska na spacer z dzieckiem, maska do kościoła, maska wobec bogatych znajomych, maska wobec biednych sąsiadów, maska wobec szefa, wobec podwładnego, maska na wypad z rodziną, maska na spotkanie z kochanką. Inna wobec worka pieniędzy, inna wobec chorego na AIDS, inna przygotowana na spotkanie z pastorem, księdzem inna wobec homoseksualisty itd.

Masz nawet chwile gdy dostrzegasz dysharmonię która jest w tobie. Dysharmonię. Nawet czasem śmiejesz cię to jak bardzo jesteś zakłamanym. Niekiedy robisz z tego temat swych dowcipów.

Pewnego dnia świadomość podpowiada ci, że dłużej nie dasz rady tak iść i wtedy próbujesz krzyczeć coś do tłumu jednak nikt cię nie słyszy może chodzi nawet o to, że nikt cię nie rozumie.

Krzyczysz coś o zmianie, o tym, że to chore i złe, że ludzie zakładają maski, że malują twarze, że domalowują sztuczne uśmiechy. Krzyczysz coś o wolności.

Istnieje prawdopodobieństwo, że gdyby udało ci się, jakimś sposobem, zrzucić wspomniany już kilkakrotnie strój, iż ktoś z idącego tłumu zapyta cię jak zrzucasz strój clowna jak pozbywasz się maski. Ty będziesz to już wiedział i wtedy nie robiąc zupełnie nic zmienisz świat.

Hanna Czerwińska luty 2015 France

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

hannacze, dodano 15.11.2015 06:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.